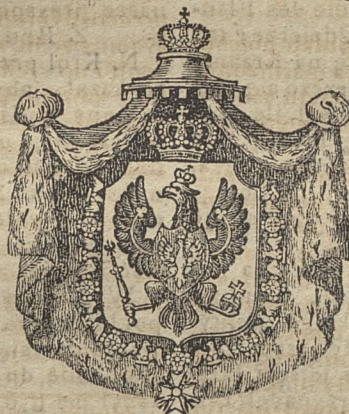


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 96. — W Srodę dnia 25. Kwietnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Kwietnia.

Przybył tu: Królewsko-Duński nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister przy Cesarzsko-Austryackim dworze, Hr. Bernstorff, z Wiednia.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

**G r e c y a.**

**Z Nauplii, dnia 5. Marca.**

Onegdaj rząd na znak radości z powodu protokułu, którym uznany go trzy mocarstwa, kazał zatknąć trzy ich bandery na fortyfikacjach i wystrzelić 61 razy z armat. Rezydenci ogłosili zarazem ludowi, że Władca Grecyi niezwłocznie będzie mianowany. Sprawilo to powszechną radość.

Paryzki Dziennik Rozpraw zawiera następujący list prywatny z Nauplia pod dn. 5. Marca: „Dnia 26. z. m. przybył tu goniec od Konferencyi Londyńskiej, i przywiózł nowy protokół oraz instrukcye Rezydentom trzech mocarstw i Admirałom, z poleceniem, aby wspierali rząd w Nauplia i zgromadzenie narodowe. Sprawilo to dobry skutek, i wszystko obiecuje

przywrócenie zupełnej spokojności. Rezydenci i Admirałowie trzech dworów, mają jednaki sposób myślenia i pragną położyć koniec duchowi powstania i nieładu; jeśli ta zgodność trwać będzie, czego spodziewać się można, w tym razie bezrząd wszędzie ustanie. Dnia 3. b. m. rząd na okazanie radości kazał wystrzelić 61 razy z dział, i zatknąć banderę trzech mocarstw na warowni. Prócz tego oznajmili Rezydenci, iż wkrótce nastąpi mianowanie Monarchy; Grecy wszelkiego stronnictwa oczekują tej pomyślniej wiadomości z największą niecierpliwością; bytność Monarchy i jego Namiestnika położy koniec wszystkim intrigom. Zgodność pomiędzy Rezydentami odjęła już odwagę tym, którzy mieli nadzieję obalić rząd tymczasowy.“

**N i d e r l a n d y.**

**Z Hagi, dnia 9. Kwietnia.**

Dnia 4. b. m. udał się Generał de Kock w towarzystwie sztabu swego, z głównej kwatery Middelburg do 4go dystryktu prowincyi Zelandyi. W 5tym dystrykcie zalewania kraju na rozmaitych punktach ciągle, gdzie potrzeba tego wymaga, czynnie się popierają.

Pisz z warowni Tête des Flandres z d. 6. b. m.: „W Antwerpii zatrudniają się ciągle sypaniem okopów wzdłuż całej linii bulwarów; codzień pracuje koło tego 1500 ludzi. Za wałem wykopują ganek kryty, na 2

łokcie głęboki, a 1½ łokcia szeroki. Pod bulwarkiem Sgo Jana, naprzeciw Tête des Flan-dres, wytożono 3 działa i 3 moździerze; taż sama liczba harmat znajduje się na Kraans-hoof. Kroki nieprzyjacielskie jeszcze się nie-rozpoczęły; owszem zdaje się nawet, ile z ro-bót nieprzyjaciela domyslać się można, że on bardziej zaczepki z naszej strony się lęka.

Druga Izba Stanów generalnych, w początku miesiąca Maja ma znówu rozpocząć swoje posiedzenia.

Gazeta Powszechna Niemiecka po-wiada: Nadto wielką jest prawdą, że nowe burze gromadzą się na widokęgu politycznym. Zdaje się, że nienależy jeszcze po-wątpiewać o pomyślnym skutku misyi Hra-biego Orłow, lecz na wszelki przypadek roz-wiązanie bardzo jest trudne, a w stanie natę-żenia i rozwinięcia sił wszelkich, nowa wojna byłaby może pożądaną nad przedłużenie teraźniejszego *status quo*. Ciągłe mniema więkza część moich ziomków, że niektóre mocarstwa są nam przychylne, jakkolwiek w ostatnich czasach, pozory są temu prze-ciwnie. Podzielał ja zdanie takowe i jestem przekonany, że jeżeli nam niedozwolą sa-mym zakończyć walkę z Belgią, ogień deł będzie pod żarem, i chociaż za kilka lat do-piero wybuchnie w wojnie powszechniej; kie-dy przeciwnie oddzielna walka Holandyi z Belgią, rozstrzygnęłaby sprawę i chętnie byłaby widzianą przez wszystkie mocarstwa z wyjątkiem jedynej Francyi. Zdaje się przy-najmniej, że Anglia nieprzeciwłaby się nam w dokończeniu dzieła rozpoczętego w ze-szłym roku. Osiągnęła ona, cokolwiek po-tém stać się może, cel swój, zniszczyła prze-myśl Belgii, a przez to na lat kilka przynaj-mniej odwlekła upadek własnych fabryk.

Z Herzogenbusch, d. 6. Kwietnia.

J. K. Mość Książę Oranii wyjechał dn. 30. z. m. do Tilburg, lecz przed wieczorem je-szcze powrócił do głównej kwatery, która jest ciągle w tutejszej twierdzy. Dnia 31. z. m. J. K. M. Książę Fryderyk przybył tu z Hagi.

Z Nymwegen przybyła do wojska nowa bateria dział dwunastofuntowych z zupełnym zaprzęgiem i spodziewają się jeszcze brygady konnej artylerii z Amersfort. Co jest wła-ściwym powodem do tych poruszeń, z pewno-ścią naznaczyć jeszcze niemożna. Mówiono wprawdzie o najściu naszego kraju, lecz z pe-wnego źródła tyle tylko wiemy, że kilkunastu zbrojnych Belgijczyków ukazało się przy komorze celnej Borkel na wielkim gościńcu z Eindhoven do Mastrychtu. Zdaje się, że do tych poruszeń wojska belgijskiego, a mo-że i do przedsięwzięć, które zdawały się za-

grażać cytadeli Antwerpskiej, były powodem nasze przysposabiania.

Z Bruxelli, dnia 8. Kwietnia.

N. Król przez postanowienie z dn. 3. m. b. rozkazał, aby General Dajne został umie-szczony w liście tych oficerów, którzy naj-bliższe mają prawo wstąpienia do służby czyn-niej. Zlecił oraz tymczasowemu Ministrowi wojny, Panu Merode, aby Generalowi oświad-czył zadowolenie Monarsze i zaufanie, któ-rém go Król, skoro służbę czynną sprawo-wać będzie, zaszczyć nieomieszka.

W Memorial Belge czytamy: „Biega pogłoska, że pełnomocnik nasz w Londynie wzbraniał się podpisania nowego protokółu, stósownie do którego termin wymiany ratyfi-kacji ma być odłożonym; udzielamy téj wia-domości, nieręcząc za jęj autentyczność.“

Messenger de Gand zamieścił pismo pry-watne z Paryża z d. 6. m. b., w którym wzglę-dem spraw belgijskich między innemi te czy-tamy słowa: „Widziałem wczoraj Pana K. Périer; zdawał się być rozlagniony i w złym humorze. Sprawiają mu podobno sprawy belgijskie nadzwyczajne dolegliwości i utra-pienia, bardziej jeszcze, niż sprawy Ankoń-skie. Przed kilku dniami chciał on ostateczny im położyć koniec ułożywszy notę, za-wierającą modyfikacye zażędz mogące w trak-tacie z d. 15. Listop., celem pojednania in-teresów wszystkich i wystarania się nietylko stanowczych, lecz, co nierównie więcej zna-czy, rzetelnych i szczerých ratyfikacyi mo-carstw ładu stałego. Między warunkami, w téj notcie zawartemi, był téż jeden ściągają-cy się do żeglugi na rzekach i kanałach hol-landerskich. Francya wyznaje, że traktat pokoju w tym względzie istotną zawiera nie-sprawiedliwość, i rozumiała sama, iż Holan-dya na żaden sposób nieda się skłonić do przyjęcia onego. Dla tego proponuje obe-cnie Anglii, aby na wypuszczenie tego para-grafu zezwoliła. Gabinet zaś angielski odpo-wiedział Panu Périerowi, że na wszelkie inne odmiany łatwo i chętnieby zezwolił, zaś mo-dyfikacyi podobnej, dotyczącej się żeglugi na rzekach holenderskich, nigdy nieścierpi.“

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Kwietnia.

Od początku choroby P. K. Périer zawiaduje jego szczegółowemi sprawami Pan de Argout. Wspiera go w tym nowym zawodzie Pan De-dieux, Generalny Sekretarz Ministra spraw w-nętrzych, niektóre mniej znaczne obowią-zki administracyjne, które P. K. Périer osobi-ście był sobie zastrzegł, poruczono bratu jego Panu Camille Périer.

Messenger tak się daje słyszeć: Zbijają

i podawają pogłoskę, że X. Tallejrand zostanie mianowany Prezesem Rady Ministrów. Zdaje się tymczasem, że pogłoska ta nabiera coraz większego prawdopodobieństwa. Mimo to my jednak jej niedowierzamy, równie jak tej wieści, że już gońca wyprawiono, zwołującego Xięcia do Paryża. Kraj zapewne innego wygląda wyboru; być może, że Xiażę Tallejrand wszystkie posiada przymioty potrzebne dla Prezesa Rady, lecz na jednym mu zbywa — nieposiada on zaufania i tego sobie wyjednać niepotrafi. Temps podobnie sądzi, że Pan Tallejrand na żaden sposób nie może być Reprezentantem rewolucji lipcowej; w Londynie zdaby on się jeszcze na to, ale nie w Paryżu. Zresztą oświadcza gazeta wspomniana, że kierowanie sprawami przez jedną osobę jest rzeczą nader życziwą; byłoby więc szczęściem dla kraju, gdyby P. K. Périer w krótkim przeciągu czasu zdrowie zupełnie odzyskał. (Zdaje się więc, że w momencie, gdy strata zagraża, wszyscy się na tém poznali, jak dalece jest trudno, osadzić należyce miejsce Pierwszego Ministra.)

Konstytucjonista podaje obszerny artykuł o sprawie Pana Kessnera. Rezultatem onego jest, że deficyt jego wynosi przeszło 6 mil. fr.

Szkoły w Paryżu niesą zamknięte. Xiażę Aumale podczas cholery bez przerwy uczęszczał na lekcye do gimnazjum Henryka IV., rozkazał on 2000 porcyi rozdzielić między ubogich dzielnic 12tej miasta. — Zewsząd nadszła już pocieła dla lazaretów. Kommissya zdrowia kupiła nanowo 1500 pościeli. Xieźna Bassano ofiarowała na darze znaczną ilość materaców i powłok. — W okolicach Paryża grasuje pomor okropniej niż w samym Paryżu, a obawa też nierównie większa. — Xiażę Orleanski odwiedził nanowo lazaret choleryczny wojskowy w Val de Grace i cieszył prawie każdego żołnierza, do łóżka jego przystąpiwszy. Leżąc co Xiażę wyszedł, wstąpił po nim natychmiast Arcybiskup i podobnie oddał chorym odwiedzinę.

Z dnia 12. Kwietnia.

Od dnia 10. aż do 11. tego w południe zachorowało osób 850, umarło 361; ogół zapałych 6758, ofiar 2596. — W St. Denys zach. 63, umarło 17. — W Sceaux zachor. 179, um. 19. — Składki pieniężne i inne darowizny co dzień nadchodzące, są nader znakomite. Onegdaj przesłano w ogóle kassie municypalnej 30,000 fr. Dzisiaj ofiarował Xiażę Uzer 1000 fr., Xiażę Crüzet 1000 fr., Pan Hartmann 1000 fr., Poseł Pruski 500, PP. Fould i Oppenheim 500 fr. i t. d. Król nanowo darował miastu 200 materaców i powłóczek. — Hrabia Coetlosquet,

Par Francyi i Markiz de Croix dostawszy cholery, umarli. — Generał Lamarque podobnie zachorował na cholere.

W Dzienniku Handlowym czytamy co następuje: „Zdaje się że Xiażę Decazes najwięcej ma nadziei objęcia miejsca Pana Périera. Pan Decazes miał wczoraj posłuchanie prywatne u N. Pana, i domyślają się powszechnie, iż otrzymał zlecenie utworzenia nowego Ministeryum, którego prezesostwo sam obejmie. Wczoraj wieczorem głoszone wszelako, że prezesostwo tymczasowo albo P. Guizot, albo P. Montalivet, zostanie poruczone. Osoby dobrze zawiadomione twierdzą przeciwnie, że zupełna nastanie odmiana; doktorowie albowiem P. Périerowi jednoznacznie oświadczyli, iż trzeba, żeby się zupełnie od służby uchylił. Powiadają, że właśnie po usłyszeniu tej wiadomości nanowo zasłał. Z mieszaniny krzyżujących się pogłoszek tyle jednak dorożumieć się łatwo, że P. Périer nazawsze funkcją swoją złoży.

Z Londynu donoszą nam z dn. 9. Kwietnia: „Dzisiaj wieczorem zjawi się moment stanowczy. Zdaje się, że całe miasto napadła jakaś gorączka. Wszystkie kluby się zgromadziły i słysząc tam wrzaskliwe rozprawę. Większa część antireformistów już chwyciła się należytych środków ostrożności, zamykając domy swoje a okna deskami pobrzybijanemi zasłaniając. — Ministeryum drży. Na przypadek, gdyby bil miał przepaść, powiadają że Lord Grey jednak niewystąpi, że zaś w Ministeryum znaczne przedsięwzięte będą modyfikacye. Rozwiązanie Parlamentu byłoby najpierwszym i najbliższym skutkiem odrzucenia bilu.

Galignanis Messenger donosi, że w obradach nad bilem d. 9. w nocy o godzinie 1. przerwa nastąpiła. Po mowie Pana Grey za bilem, zabrali głos Lord Ellenboroug, Markiz Salisbury, Biskup Durhamski, Markiz Londonderry i inni, wszyscy wnosząc dzielnie na odrzucenie bilu; Lordowie Melbourne, Srounton i Audington, mówili za bilem. — Goniec, który z Londynu udał się był do Hagi, ma w kilku dniach powrócić. Pewną teraz jest rzeczą, że mocarstwa ładu stałego bez przyzwolenia Króla Niderlandów ratyfikować niechcą; ten zaś z nieugiętą uporczywością wszystkie warunki odrzuca. Xiażę Tallejrand długie miewa konferencye z Hr. Orłowem.

Z dnia 14. Kwietnia.

Messenger i Gazette donoszą, że wedle wiadomości dzisiaj nadeszłych z Londynu, powtórne odczytanie bilu reformy d. 13. w Izbie wyższej większością 8 głosów uchwalonóm zostało. Galignani Messenger zawiera wiadomości tylko do d. 12. sięgające.

Monitor zawiera następujące uwiado-  
mienie z d. dzisiejszego o godzinie 2. po południu:  
„Stan zdrowia Prezesa Rady Ministrów pole-  
psza się widocznie, i jest teraz tak zaspakajają-  
cym, iż odtąd za rzecz niepotrzebną poczytu-  
jemy, dalsze umieszczać o nim zawiadomienia.

Od dnia onegdajszego aż do wczorajszego  
po południu umarło tu na cholere 309 osób.  
Monitor oświadcza przy tej sposobności, że  
od dnia dzisiejszego liczba na cholere zapada-  
jących niebędzie więcej do publicznej podawa-  
ną wiadomości, a to dla tego, ponieważ zanad-  
to wielkie sprawia trudności badanie ściśle liczby  
osob zasłabłych.

Pomiędzy środkami uzdrawiającemi, które  
wkrótce mają być użyte przez Rząd, wzmian-  
kują jeden, który był z wielkim skutkiem uży-  
wany w Rosyi, Niemczech i Anglii: mają  
ustanowić przy wejściach w ulice, przecho-  
dach i placach, w częściach miasta niezdrow-  
nych, ogień ciągły, który ma być utrzymy-  
wany przez gałązki suche, słomę, rośliny aro-  
matyczne i t. p. Dym wznosząc się rozpra-  
sza wyziewy powietrza, i oczyszcza miejsca  
przyległe. Już w r. 1825, ten środek był uży-  
ty w Lyonie, gdy typhus panował i sprawił  
najpomyślniejsze skutki.

#### PUBLICANDUM.

Gospodarstwo w Wielkich Lipke olędrach  
pod Lwowkiem pod Nr. 14. położone, z 23ch  
morgów roli, z potrzebnych budynków i wy-  
miarowego domu się składające, na 934 Tal.  
25 sgr. otaxowane, ma najwięcej dającemu być  
sprzedane.

My do tego celu z polecenia Król. Sądu Zie-  
miańskiego w Poznaniu wyznaczylismy na miej-  
scu w Wielkich Lipke olędrach w tém samém  
gospodarstwie, termin na

dzień 23. Maja r. b.

Każdy licytant musi kaucyi 100 Tal. złożyć  
— Taxa i warunki kupna mogą w naszej Regi-  
straturze być przejrane.

Buk, dnia 5. Marca 1832.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

#### OBWIESZCZENIE.

Półprzykryty kocz w stanie dobrym będący  
ma w terminie

dnia 9go Maja r. b.

zrana o godzinie 11tej przed lokalem Sądu Po-  
koju tutejszego wyznaczonym, więcej dającemu  
być sprzedany, oczem chęć kupienia mających  
się uwiadamia.

Szamotuły, dnia 10. Kwietnia 1832.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

#### DONIESIENIE.

Podpisany ma honor donieść Wnym rodzi-  
com i opiekunom, iż 3. Lutego 1832. zaczął  
znowu pensyą i szkołę panienek, i że wspólnie  
z żoną, guwernantką i dobrymi nauczycielami  
tego wszystkiego uczyć będzie, co do dobrej  
edukacyi należy. Dawać także będzie w mie-  
ście prywatne lekcy francuzkiego języka tym,  
którzy brać zechcą. Mieszka na Wilhelmo-  
wskiej ulicy No. 176.

S. Trimail.

#### OBWIESZCZENIE.

Mieszkańcom miasta i przedmieść Poznania  
donoszę niniejszém, iż z dniem 1. Maja r. b.  
zacznie się wypędzanie bydła rogatego na pa-  
stwisko.

Poznań, dnia 25. Kwietnia 1832.

D o m i n i k.

#### Przedaż koniczyny.

Świeże styryjskie i galicyjskie, czerwone i  
białe nasienie koniczyny, jako też poślad do-  
brego czerwonego i białego nasienia koniczy-  
ny, prawdziwą francuzką lucernę, siemie  
lniane, sporek polny, angielski i francuzki  
rejgras, trawę tak nazwaną miodową, brzanke,  
nasienie buraków, oraz wszelkie gatunki

ogrodniczych, jarzynnych i  
kwiatowych nasion,

doświadczonego rostkowania, przedaje w ce-  
nach najumiarkowańszych

Karól Fr. Keitsch,  
w Wrocławiu, przy ulicy Stock-  
Gasse Nr. 1.

#### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 21. Kwietnia 1832.                             | Papiera-<br>mi | Gotowi-<br>zną |
|-----------------------------------------------------|----------------|----------------|
| Oblięi długi państwa . . .                          | 94             | 93½            |
| Oblięi bankowe aż do włączenie<br>lit. H. . . . .   | —              | —              |
| Zachodnio-Pruskie listy zasta-<br>wne . . . . .     | 97             | —              |
| Listy zastawne W. Xięstwa<br>Poznańskiego . . . . . | —              | 98½            |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                         | —              | 99½            |
| Szląskie . . . . .                                  | 105½           | —              |

Poznań, dnia 24. Kwietnia 1832.

Kurs obligów m. Poznania

Papierami. Gotowizną. Od sta.

96

—

4